

SNAP NIE BĘDZIE PROMOWAŁ TREŚCI Z KONTA DONALDA TRUMPA

Snap nie będzie promował treści z konta Donalda Trumpa na swojej platformie społecznościowej Snapchat - donosi dziennik "Financial Times". Firma zadeklarowała, że powodem decyzji jest "podsycanie przemocy o podłożu rasistowskim" przez konto prezydenta.

Snap usunął konto Trumpa z sekcji "Odkryj" na Snapchacie, gdzie można znaleźć treści promowane przez polityków, celebrytów oraz wydawców informacyjnych.

"Nie będziemy wzmacniali głosów, które wzmagają niesprawiedliwość i przemoc na tle rasistowskim poprzez udostępnianie im darmowej promocji w sekcji Odkryj" - poinformował przedstawiciel Snapa.

Konto prezydenta USA pozostanie dostępne na platformie. Menedżer kampanii na rzecz reelekcji Trumpa w nadchodzących wyborach prezydenckich Brad Parscale nazwał wcześniej szefa Snapa Evana Spiegela "radykałem". Oskarżył również platformę o to, że "próbuje manipulować wyborami w 2020 r. i nielegalnie wykorzystać swoje fundusze korporacyjne do promocji Joe Bidena (kontrkandydata Donalda Trumpa - PAP)".

"Financial Times" przypomina, że decyzja Snapa zapadła zaledwie kilka dni po tym, jak prezydent USA wdał się w konflikt z platformą społecznościową Twitter, która oznaczyła kilka jego wpisów w ramach swoich działań fact-checkingowych. Jeden z wpisów prezydenta o treści "kiedy zaczyna się rabunek, zaczyna się również strzelanie" został ukryty przez administrację za "gloryfikowanie przemocy".

Trump w odpowiedzi stwierdził, że Twitter "łamsi wolność słowa" i podpisał rozporządzenie wykonawcze nakazujące ograniczyć platformom możliwość moderowania wypowiedzi użytkowników.

Londyński dziennik zwraca uwagę, że choć Twitter to ulubiona platforma Trumpa do wygłaszania swoich poglądów, to Snapchat cieszy się rosnącą popularnością jako narzędzie do realizacji kampanii marketingu politycznego, którego odbiorcami mają być najmłodszy wyborcy.